

# ŚWIATEŁOŚĆ



ROK V

WĄGROWIEC

GRUDZIEŃ 1998 R.

ISSN 1234-9623

NR 12(56)



Bóg  
Ojciec  
posłał  
aniola  
Gabriela  
do miasta  
w Galilei  
do Dziewicy,  
poslubionej  
mężowi  
imieniem  
Józef,  
z rodu  
Dawida  
(Mt 2,20)

# STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

29.11.98r. PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU



Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: Pójdźmy do domu Pana.

Czyt: Iz 2,1-5; Ps 122; Rz 13,11-14; Mt 24,37-44

U początku adwentu Jezus głosi nam bliskość królestwa niebieskiego. W pełni objawi się ono w czasie ostatecznego Jego przyjścia. W tej perspektywie każdy uczeń Jezusa winien patrzeć na swoje życie na tym świecie., Jezus, ogłaszając z mocą swe przyjście, podkreśla, że nierozsądną rzeczą jest żyć jedynie chwilą doczesną. Tak żyli współcześni Noemu, którzy byli całkowicie pochłonięci życiem doczesnym. Dlatego nie spostrzegli się, że przyszedł potop. Podobnie może być z przyjściem Pana. Wtedy przyszłość będzie należeć do tych, którzy będą Go oczekiwać, będą na Jego przyjście przygotowani. Każda chwila życia chrześcijanina powinna więc odpowiadać woli Bożej. Nie może nas zwodzić fakt, że Pan Jezus jest obecnie ukryty. Zawsze przecież jesteśmy z Nim w Jego Kościele. Jego ostateczne przyjście będzie godziną prawdy, czasem rozliczenia i zamknięcia dziejów zbawienia.

06.12.98r. DRUGA NIEDZIELA ADWENTU



Za dni Jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, aż księżyc nie zgaśnie.

Czyt: Iz 11,1-10; Ps 72; Rz 15,4-9; Mt 3,1-12

O potrzebie pokuty i nawrócenia przypomina dzisiaj adwentowy kaznodzieja- św. Jan Chrzciciel. Wzywa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Nawrócenia nie można odkładać na później. Pan przychodzi już dzisiaj. Dopóki żyjemy, każdy jest na etapie oczekiwania na jego ostateczne przyjście. Nie wystarczy sam fakt bycia chrześcijaninem. Bogiem trzeba żyć co dnia. On musi być naszą największą wartością. Z wiary i miłości Boga winny rościć się owoce naszego życia. Posłuchajmy św. Jana Chrzciciela i przez nawrócenie przygotujmy drogę Chrystusowi do naszego serca i życia. Wtedy on mocą swego Ducha oczyści nas i umocni, byśmy świadczyli o tym, że nadeszło królestwo Boże.

13.12.98r. TRZECIA NIEDZIELA ADWENTU



Bóg dochowuje wierności na wieki, uciśnionym wymierza sprawiedliwość.

Czyt: Iz. 35,1-6a.10; Ps146; Jk5,7-10; Mt11,2-11

Jan Chrzciciel, rozmyślając w więzieniu nad swoją osobistą sytuacją oraz nad czynami Jezusa, stawia decydujące pytanie: Czy Jezus jest ostatecznym wysłańcem Boga? W odpowiedzi Jezus odsyła go do swoich czynów, twierdząc, że obietnice zbawcze Boga spełniają się w Jego działaniu. Działanie to nikogo nie zniewala, lecz pozostawia możliwość przyjęcia lub odrzucenia, wiary lub niewiary. Bez względu na postawę ludzi wobec Jezusa, w Nim nastąpiło królestwo niebieskie. Wielkość Jana Chrzciciela polegała na przygotowaniu przyjścia panowania Boga w Jezusie Chrystusie. Skoro ono w Nim przyszło, nie można go ciągle oczekiwać, ale należy skierować wzrok na Chrystusa i wybrać Go jako swego Pana i Zbawiciela. Wtedy doświadczając zbawienia, osobiście można się przekonać o mocy działającego Boga i znaleźć się w królestwie Bożym. To pozwoli pokonać trudności i wątpliwości w wierze oraz jeszcze bardziej docenić Jezusa jako jedynego Zbawiciela świata.

20.12.98. CZWARTA NIEDZIELA ADWENTU



Do Pana należy ziemia i wszystko co ją napelnia, świat cały i jego mieszkańcy.

Czyt: Iz 7,10-14; Ps 24; Rz 1,1-7; Mt 1,18-24.

Dzisiejszą Ewangelię nazywa się: „zwiastowaniem świętemu Józefowi”. Z woli Boga ma być mężem Maryi i zarazem nie może być jej mężem w ludzkim tego słowa znaczeniu. Z Maryi narodzi się bowiem Jezus-Syn Boga Najwyższego. Józef przyjmuje zwiastowanie milczącym „tak”, popartym spełnieniem woli Bożej. Kochamy wszyscy św. Józefa za taką postawę, która jest dla nas bardzo wymownym znakiem. Znak ten potrzebny jest szczególnie naszym czasom i naszej kulturze wrogiej matce i dziecku poczętemu. Zaprosimy więc św. Józefa do siebie. Niech patroluje naszym zmaganiom się z wolą Bożą. Niech uczy nas w milczeniu, ale z miłością i odwagą, przyjmować niezrozumiałe i trudne decyzje, także te związane z dzieckiem i jego matką. Nie muszą one nas dotyczyć bezpośrednio, ale mogą stać się naszymi poprzez rodzinę, środowisko życia, zajmowane stanowisko czy pracę. Nie bójmy się, jak św. Józef, stawać po stronie matki i poczętego dziecka. Niech On będzie nam przykładem i orędownikiem.

## 29 listopada 1998 UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA KU CZCI ŚW. BARBARY

W WAPNIE

Suma odpustowa  
o godz. 12.00

Liturgii przewodniczyć będzie:

ks. Lambert Mikołajczak

Słowo Boże wygłosi:

ks. Bogdan Łybek

\*\*\*\*\*



### Gałązki św. Barbary

Gdy św. Barbara przyjęła chrzest wbrew woli ojca, ten kazał ją za karę zamknąć w piwnicy. W jej szaty zaplątała się sucha gałązka. Barbara włożyła ją do miseczki z wodą i obserwowała, jak się rozwijała i w końcu zakwitła. „Tak będzie i ze mną” - pomyślała. „Będę musiała umrzeć, ale po śmierci znowu rozkwitnę”. 4 grudnia w dniu Św. Barbary włóż gałązki do wazonu. Na Boże Narodzenie z pewnością zakwitną.

## Nie marz o swoim życiu, lecz żyj swoim życiem.

Zasmakuj atmosfery Adwentu. Zatrósz się, aby znaleźć czas na uczestniczenie we Mszy św. Roratniej. Dzięki promieniom potęgującego się światła będziesz mógł w ciemności zwątpienia zobaczyć Boga. Mroczne wczoraj stanie się jasnym jutrem, gdy w twoim sercu na nowo zrodzi się Bóg.

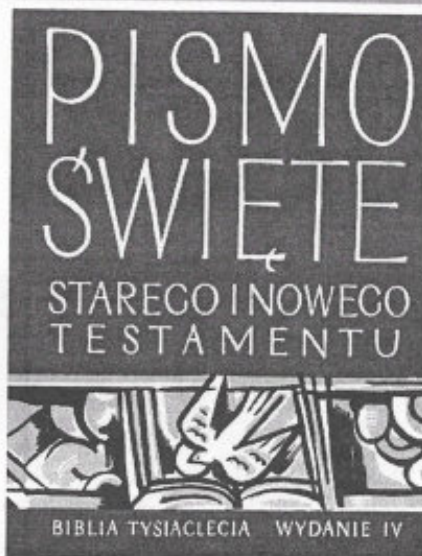


# MOJA BIBLIA

## Pismo Święte najwłaściwszym prezentem gwiazdkowym

Od początku działalności Kościoła podstawową lekturą każdego Jego członka było Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, toteż już od prawie dwóch tysięcy lat wyspecjalizowane instytucje zajmowały się rozpowszechnianiem Ksiąg Świętych wśród wiernych. W starożytności były one przepisywane przez zawodowych skrybów, a w średniowieczu ich powielaniem zajmowali się mnisi w skryptoriach klasztornych. Dla tych, którzy nie umieli czytać, tworzono tzw. „Biblię ubogich”, czyli sceny biblijne przedstawiano na kartach ilustrowanych ksiąg drzeworytniczych oraz portalach i ścianach świątyń, a biskupi i kapłani treści Starego i Nowego Testamentu czynili głównym motywem kazań. Dzięki temu teksty biblijne znali wszyscy chrześcijanie niezależnie od wykształcenia i statusu społecznego. Rozczytywali się w nich Ojcowie Kościoła i wyjaśniali wiernym trudniejsze fragmenty. Czytanie Biblii stało się tak popularne, że była Ona pierwszą wydrukowaną przez Gutenberga książką. Do dzisiaj pozostała najczęściej wydawaną publikacją na świecie. Jest bestsellerem czytany przez chrześcijan, wyznawców innych wyznań i ateistów.

W chrześcijaństwie Pismo Święte jest nie tylko podstawową księgą liturgii, ale stanowi źródło medytacji prowadzącej do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bogiem, dlatego powinno stać się lekturą obowiązkową i źródłem pobożności każdego chrześcijanina. Oprócz walorów duchowych ma Ona również wartości poznawcze. Ponadto na treściach i myślach zawartych w księgach biblijnych od dwóch tysię-



cy lat opiera się cywilizacja zachodnia, do której i my należymy. Jeden z najwybitniejszych poetów niemieckich, Johann Wolfgang Goethe, w jednym ze swoich utworów napisał, że na Biblii każde pokolenie będzie się odmładzało, a miernikiem życia i siłą narodu będzie zawsze jego stosunek do Pisma Świętego.

Do codziennego czytania Pisma Świętego wzywali Ojcowie Soboru Watykańskiego II, którzy w Konstytucji o Objawieniu Bożym napisali, że Kościół miał zawsze we czci Pismo Święte i uzasadnili znaczenie lektury ksiąg biblijnych dla każdego chrześcijanina. Teksty zawarte w Biblii są najwyższym miernikiem naszej wiary, ponieważ powstały pod natchnieniem Boga. Wypowiedź autorów wspomnianej Konstytucji jest bardzo ważna dla zrozumienia znaczenia czytania Ksiąg Świętych, dlatego przytoczę ją w całości. Zdaniem Ojców Soborowych teksty biblijne „raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowie-

dziach Proroków i Apostołów pozwalają rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne (...) żywiło się i kierowało Pismem Świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłostwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonałe zastosowanie ma do Pisma Świętego powiedzenie: „żywe jest słowo Boże i skuteczne” (Hbr 4,12), które „ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym” (Dz 20,32; por. 1 Tes 2,13)” [KO 21]. Biblia powinna być dla chrześcijan księgą życia, pocieszeniem w godzinach smutku i dodatkową radością w chwilach szczęścia. Pismo Święte należy czytać codziennie, chociażby krótkie fragmenty, a przeczytane teksty czynić podstawą codziennej modlitwy. Znajomość Pisma Świętego jest jednym z mierników wiary.

W księgarniach można kupić różne wydania Pisma Świętego: ilustrowane książeczki dla dzieci z najbardziej znanymi fragmentami, teksty biblijne z komentarzami dla młodzieży i w formie albumów z fotografiami z Ziemi Świętej, Biblię Poznańską z bardzo bogatymi adnotacjami i najpopularniejszą obecnie w Polsce - Biblię Tysiąclecia. Sądzę, że każde z tych wydań będzie odpowiednim prezentem gwiazdkowym.

Leokadia Grajkowska

# Odpustowe uroczystości w Żoniu

11 listopada br. w kościele pw. św. Marcina w Żoniu sprawowana była Msza św. odpustowa. Na uroczystość odpustową przybyli księża z dekanatu, parafianie i ich goście.

Mszę św. odpustową i Słowo Boże wygłosił ks. prof. dr Ludwik Gładyszewski.

Patron świątyni żeńskiej żył w IV wieku. Najpierw był żołnierzem rzymskich legionów. Po przyjęciu chrześcijaństwa został mnichem. Był surowym ascetą i gorliwym misjonarzem. W 371 roku lud francuskiej Galii wybrał go biskupem Tours.

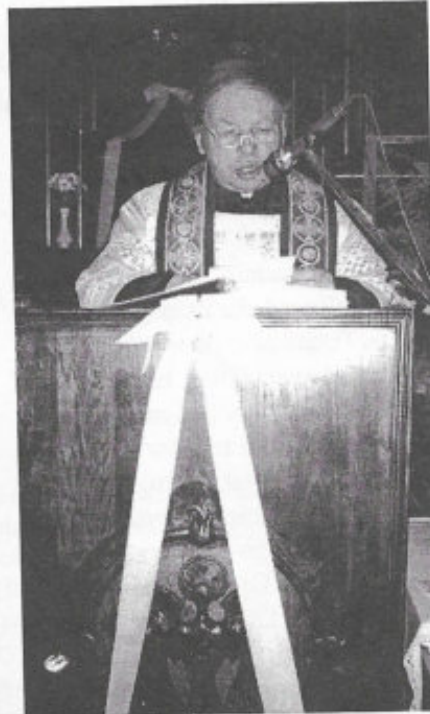
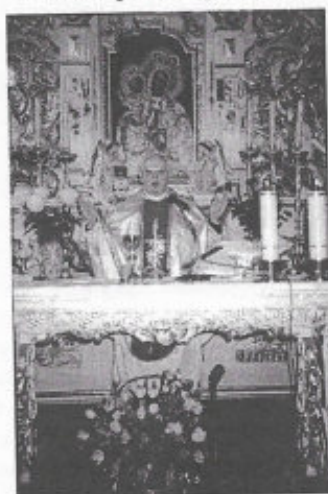
Najbardziej znany jego wizerunek przedstawia go jadącego konno. Jeszcze legionistę, który odcina mieczem część swojego żołnierskiego płaszcza i okrywa nim napotkanego żebraka.

Zwłoki jego spoczywają w podziemiach katedry w Tours. Grób jego stał się miejscem kultu i licznych pielgrzymek.

Dwa lata temu modlił się tam Ojciec Święty, który ogłosił oficjalnie rozpoczęcie w Kościele francuskim Roku Świętomarcinińskiego.

Jan Paweł II spotkał się katedrze w Tours z bezdomnymi, bezrobotnymi, a także z kobietami lekkich obyczajów, nawiązując w ten sposób do postawy życiowej Świętego, który swoją szczególną troską otaczał ludzi ubogich i zepchniętych na margines społeczny.

Starajmy się w nawiązanie do pięknej działalności św. Marcina kładąc nacisk na pracę charytatywną.



## ODPUST

22 listopada br. ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Grylewie odbył się doroczny odpust parafialny.

Sumę odpustową sprawował ks. kan. Andrzej Rygielski, proboszcz parafii św. Wojciecha z Wągrowca. Słowo Boże wygłosił brat Julian Koiński z Piotrkowa Trybunalskiego ze Zgromadzenia Braci Szkolnych.

Katarzyna Aleksandryjska jak mówi jej przydomek urodziła się w Aleksandrii jako córka króla Kustosa. Była wykształconą we wszystkich dziedzinach. Interweniowała na rzecz chrześcijan rodzinnego miasta. Kiedy współrządca cesarza, Galeriusz Maksymian kazał jej, złożyć ofiary bożkom, przedłożyła mu prawdę, iż



# 80. ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI

*„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie  
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”*

Ojczyzna jest naszą Matką tymi słowami ks. prałat Heliodor Grabias rozpoczął uroczystą Mszę świętą w intencji Ojczyzny.

Dostojna wągrowiecka Fara wypełniona była po brzegi. Na Eucharystię przybyły władze miasta z burmistrzem Stanisławem Wilczyńskim i wójtem Edmudem Knapskim na czele. Ewangelię czytali bracia kurkowi Jacek Konowski i Jerzy Springer, śpiewał Wągrowiecki Chór Kameralny i Chór Farny. We Mszy św. uczestniczyły poczty sztandarowe i harcerze. Homilię wygłosił ks. Janusz Popowski.

Już 10 listopada przy obelisku Powstańców Wlkp. odbyła się manifestacja patriotyczna, która zgromadziła tłumy. W świetle palących pochodni w rękach harcerzy składano kwiaty, które były wyrazem hołdu tym synom naszej ziemi, którzy uczynili ją wolną

Po czym przeżywano patriotyczne widowisko w sali kina, zaś 12 listopada MBP przedstawiła program artystyczny „Wstań Polsko moja”.

Miasto przybrało świąteczną szatę, na kościołach, gmachach publicznych, zakładach pracy i prywatnych posesjach powiewała biało - czerwona flaga.

„Z pokoleń trudów nadeszły dni,  
zwycięskiej chwały  
Boże! wysławiamy Cię  
za nasze miejsce, za nasz kraj”.



## W GRYLEWIE

Bóg jest tylko jeden, a bałwochwalstwo jest naiwnością. Stawiono ją przed zgromadzeniem filozofów, retorów, aby zbici jej sąd. Katarzyna nie zmieniła swojego stanowiska. Wówczas rozgniewany władca, nakazał poddać ją najokrutniejszym torturom, w końcu rozkazał ściąć.

Ciało jej znajduje się na Górze Synaj. Św. Katarzyna jest patronką wielu miast i stowarzyszeń religijnych, jest też patronką paryskiej Sorbony i wielu towarzystw literackich.

Jej imię chętnie nosiły i noszą Polki, w tym i sławne Polki np. Katarzyna Jagiellonka, córka króla Zygmunta I Starego a matka króla polskiego Zygmunta III, oraz małżonka króla Zygmunta II Augusta.



# O STWORZYCIELU DUCHU PRZYJDŹ

„Zstąp Gołębica, Twórczy Duch,  
byś myśli godne wzbudził w nas  
ku Tobie wnosim wzrok i słuch,  
spólnie żyjący, wzrosli wraz.

Zestąp, Światłości, w zmysłów mrok,  
dobądź serc naszych zapal w łon,  
by człowiek przemógł cielska trok  
i mocen wzniósł się w męski ton.”

*/St. Wyspiański/*

Duch Święty, który od Ojca i Syna pochodzi, On powołuje nas do pełnienia służby w tej rodzinie jaką jest ludzkość, naród, społeczność parafialna. Uwrażliwia nas na ludzkie potrzeby. Święty Paweł mówi, że Duch Święty obdarza nas siedmioma darami: darem rady, rozumu, mądrości, męstwa, umiejętności, roztropności, bojaźni bożej.

Wszystkie one są określeniem wyposażenia do służby drugiemu człowiekowi. By przez nas ludzie byli szczęśliwi tu na ziemi i po śmierci.

4 listopada 1998 roku ksiądz biskup Stanisław Gądecki udzielił sakramentu bierzmowania 32 młodym ludziom z parafii p. w. Św. Józefa w Kozielsku. We mszy św. celebrowanej przez księdza biskupa uczestniczyli: dziekan dekanatu damasławskiego ks. dr Zdzisław Sawicki, zaproszeni księża z dekanatu, proboszcz parafii Kozielsko ks. Bogdan Łybek oraz parafianie i przybyli na uroczystość bierzmowania goście.

W sakramencie bierzmowania Duch Święty umacnia ochrzczonych, łączy ich w doskonały sposób z kościołem i wzbogaca w nowe dary.

Każdy z kandydatów do sakramentu bierzmowania obrał sobie nowe imię. Jest to imię świętego lub błogosławionego. Patron ma być dla bierzmowanego wzorem chrześcijańskiej doskonałości. Święci są takimi samymi ludźmi jak my, ale miłość działa w nich silniej niż w nas.

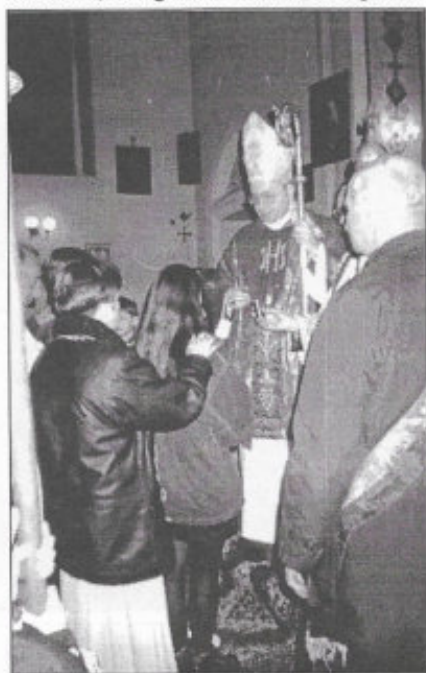
Swoje „Amen” na słowa Biskupa: Przyjmij znamię Ducha Świętego wypowiedzieli: Borak Bartosz, Borczykowska Magdalena, Ciesielski Szymon, Czechowski Arkadiusz, Gola Katarzyna, Grajek Edyta, Idzik Mirosław, Jagodyńska Anna, Jaworska Katarzyna, Jądrzejczak Małgorzata, Jung Marek, Kabacińska Alina, Kuligowska Bożena, Kuligowski

Marek, Kupczak Piotr, Lenard Kinga, Lewandowski Janusz, Lorenc Katarzyna, Małecki Roman, Mróz Marzena, Niewiadoma Natalia, Nowak Teresa, Orłowska Bogumiła, Piaskowska Monika, Piaskowski Grzegorz, Romanowski Łukasz, Sikorska Agnieszka, Tłoczek Joanna, Urbanowski Jarosław, Wesołowski Tomasz, Wika Piotr, Zawielak Kazimierz.

Święty Cyryl Aleksandryjski pisze: „Pomyśl ilu was tu teraz siedzi, ile dusz jest tu razem! A w każdym z nas działa on - Duch Święty, w odpowiedni sposób.

Jest tu wśród nas, widzi myśli sumienia i słowa. Jak światło jednym promieniem oświeca wszystko, tak i Duch Święty oświeca tych, którzy mają oczy. Widzisz Jego moc, z jaką działa na całym świecie.”

Anna Borczykowska



## Święty Józef - mąż Maryi

Nadchodzi Adwent i święta Narodzenia Pańskiego, w związku z tym tematem refleksji teologicznych będzie święty Józef - mąż Maryi i ziemski Ojciec Drugiej Osoby Boskiej - Jezusa Chrystusa. Był On „człowiekiem Jezusowi najbliższym” - jak określił Go jezuita ks. Francis L. Filas, autor monografii o mężu Maryi. Święty Józef zawsze żył w cieniu Dziecka, którym się opiekował i swojej Małżonki. Od tamtych wydarzeń upłynęło dwa tysiące lat, a On nadal stale pozostaje - tak, jak za swojego życia - w tle. Niewiele o Nim się mówi, a częściej bardziej wspominany jest w legendach niż w katechezie.

Imię Józef w etymologii hebrajskiej oznacza „on zabiera i on dodaje” i było imieniem często spotykanym w Izraelu. Najbardziej znaną osobą o tym imieniu

jest patriarcha Józef, syn Jakuba, sprzedany przez swych braci do Egiptu.

O świętym Józefie wspominają ewangelici jedynie w historiach dzieciństwa Jezusa, ale ilość informacji tam zawartych jest dość znaczna, bo podane zostało pochodzenie świętego Józefa z rodu Dawida, Jego zaręczyny z Najświętszą Maryją Panną i informacja o Nim jako człowieku sprawiedliwym. W ewangeliach także wskazano na: objawienie Mu przez anioła cudownego poczęcia przez Maryję Dziecka, zawarcie małżeństwa z Maryją, wspólna podróż do Betlejem, obecność podczas pokłonu pasterzy, nadanie Jezusowi imienia, razem z Maryją ofiarowanie Go w świątyni, ucieczkę do Egiptu i powrót do Nazaretu, ukryte życie świętej Rodziny w Nazarecie, poszukiwanie

wraz z Żoną zagubionego dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie oraz Jego odnalezienie. Autor wspomnianej monografii sprowadza powyższe twierdzenia do czterech podstawowych:

1. Ciesła Józef według prawa żydowskiego był mężem Maryi, dziewiczej Matki Jezusa;
2. Józef był powszechnie uważany za ojca Jezusa według ciała;
3. Józef pełnił obowiązki ojca Jezusa i posiadał odpowiednie do tego prawa i predyspozycje;
4. Józef był mężem sprawiedliwym, czyli miał wszystkie cnoty w stopniu najwyższym.

Święty Łukasz, autor trzeciej ewangelii pisze: „Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby dać



# WIERZĘ W BOGA OJCA

*„A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”*

*/Łk 18,6-8/*

Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny w Kościele. Ten rok jest kolejnym czasem przygotowania nas do Jubileuszu 2000 - lecia przyjścia na ziemię Jezusa Chrystusa. Stajemy obecnie wręcz na progu Wielkiego Jubileuszu, gdzie czeka na nas Bóg Ojciec. To właśnie Jego Osoba będzie tematem głównym naszych refleksji i rozmyślań w tym 1999 roku. Po Osobie Jezusa Chrystusa, Osobie Ducha Świętego przyszedł czas na Boga Ojca Stwórcy nieba i ziemi. Tak więc, jak w przypowieści o synu marnotrawnym idziemy do domu gdzie na progu wypatruje nas Ojciec. On to objawił się 2000 lat temu ludziom w Osobie Swego Syna, a dzisiaj działa przez Swego Ducha w każdym z nas.

Przed wiekami gdy Jezus nauczał, zawsze mówił o Swoim Ojcu jako o Ojcu nas wszystkich, bez wyjątku. Kazał nam miłować Go z całego serca, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich. Spytany o doskonałą modlitwę wskazuje na Swego Ojca mówiąc: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” / Mt 6,6 /.

I dalej dodaje: „Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierr zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie...” / Mt 6, 8-9 /.

*/ciąg dalszy ze strony nr 6/*

się zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna” (Łk 2,4-6). Z tekstu wynika, że Józef pochodził z Betlejem, nie miał tam jednak swojego domu, mieszkał bowiem w Nazarecie i w Nazarecie mieszkała Jego Małżonka.

Był rzemieślnikiem i zajmował się obróbką drewna: „czyż nie jest On synem cieśli” (Mt 13,55) - pytali się mieszkańcy Nazaretu na wieść o działalności Jezusa. Jest to jedno z najbardziej ludzkich określeń Boga - Człowieka. Bóg uchodził za syna cieśli Józefa i po nim miał odziedziczyć zawód i warsztat. Wielka musiała być sprawiedliwość, czyli świętość męża Maryi, że mógł on wychowywać i uczyć zawodu samego Boga. Józef nie posiadał żadnego majątku i żył tylko z pracy własnych rąk. Kiedy ofiarował Jezusa w świątyni złożył w ofierze „parę synogarlic lub dwa młode gołębie, zgod-

wieczy na każdym kroku podkreślał wielkość, miłość i dobroć Tego, który Go posłał, aby niósł ludziom dobrą nowinę o zbawieniu. Zawsze podkreślał łączność i jedność z Ojcem. W tym roku stajemy na progu uczty, Wielkiego Jubileuszu. Musimy się dobrze do tego przygotować, tym bardziej, że jest to ostatnia chwila. Przypomnijmy sobie jakąś wielką uroczystość rodzinną ostatnio przeżywaną. Może to był chrzest dziecka, Pierwsza Komunia, może osiemnaste urodziny, ślub, jubileusz lub coś innego. Jak wiele było do tego przygotowań: zaproszenia, porządki, potrawy, wypieki. Później sukienka lub inna kreacja, garnitur, nowy krawat, prezent i przy tym wszystkim sporo nerwów.

Dzisiaj Bóg Ojciec zaprasza nas wszystkich na tę wielką ucztę Roku 2000, to On wita nas w drzwiach.

Winniśmy zatem oczyścić się ze wszystkiego co zanieczyszcza nasze serca, zwrócić się w pełni ku Ojcu odrzucając grzeszne życie i wybierając dobro wyrażające się w wartościach etycznych zawartych w prawie naturalnym, potwierdzonym i pogłębionym przez Ewangelię.

Stajemy przed Tym, który jest Miłością i na tę Miłość jesteśmy zobowiązani zwrócić szczególną uwagę. W Tertio Millennio Adveniente Jan Paweł II pisze: „Miłość w swym podwój-

nie z przepisem Prawa Pańskiego” (Łk 2,24), a była to opłata składana przez ludzi niemających. Codzienna praca Józefa dawała utrzymanie świętej Rodziny. Jezus zapewne, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, wcześniej zaczął pomagać swojemu Opiekunowi w najprostszych czynnościach, przygotowując się jednocześnie do przejścia w przyszłości warsztatu. Dzięki temu uświęcona została każda praca ludzka. Rzetelne jej wykonywanie dawało szczęście, a Józef był tego najdoskonalszym przykładem. Jest On do dnia dzisiejszego wzorem godnego wykonywania każdej pracy i patronem wielu zawodów oraz od niedawna Święta Pracy.

Na przestrzeni dwóch tysięcy lat święty Józef był najczęściej przedstawiany w wieku podeszłym, w rzeczywistości w chwili składania przyrzeczeń małżeńskich był człowiekiem bardzo młodym, niewiele starszym od swojej mło-

nym wymiarze umiłowania Boga i braci jest syntezą życia moralnego człowieka wierzącego. Posiada w Bogu swoje źródło i cel”.

Nie przychodzimy na ucztę sami, ale ze wszystkimi, którzy też przecież są dziećmi Boga Ojca. Musimy zatem zwrócić się w stronę naszych braci, a szczególnie ubogich, uciskanych, dręczonych wojnami i niesprawiedliwością. Idąc dalej należy wejść w konfrontację z sekularyzmem i w dialog z innymi wielkimi religiami.

Jubileusz przypada również w czasie, kiedy na Zachodzie są silne przejawy kryzysu cywilizacji. Na ten kryzys trzeba nam odpowiedzieć cywilizacją miłości, opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności.

Są to główne punkty jakie należałoby zrealizować, aby z godnością zasiąść do stołu podczas uczty „Wielkiego Jubileuszu”. To wszystko ma nas wprowadzić w Trzecie Tysiąclecie, w XXI wiek. To od nas zależy jaka będzie przyszłość Kościoła i świata, to nam Bóg powierzył to wielkie zadanie głoszenia Ewangelii w tym jakże trudnym momencie dziejów ludzkości.

„Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

Duszek

dziutkiej Małżonki. W ówczesnych warunkach mężczyzna, żeby zawrzeć związek małżeński musiał mieć skończonych 15 lat, święty Józef mógł więc liczyć w czasie zaręczyn z Maryją około 16 lat. Publicznie uchodził za Ojca Jezusa, musiał być więc w wieku, w którym większość ówczesnych mężów zostawała ojcami. Przed Świętą Rodziną było wiele ciężkich chwil, wymagających wielkiej odporności psychicznej i wysiłku fizycznego, nie mógłby tego dokonać człowiek w podeszłym wieku. Ucieczka do Egiptu przez pustynię, kilkuletni pobyt na emigracji i zapewnienie tam Rodzinie odpowiednich warunków egzystencji oraz powrót do Nazaretu wymagały nie tylko młodzieńczego zapału, ale także znacznych sił fizycznych i psychicznych.

Leokadia Grajkowska

*/ciąg dalszy w numerze świątecznym/*

30 listopada 1996 r. nieszporama w Bazylice św. Piotra, Ojciec Święty uroczystie rozpoczął trzyletni okres przygotowań do wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Pierwszy rok - 1997 był poświęcony Chrystusowi: „Jezus Chrystus, wczoraj i dziś i na wieki”.

Drugi rok - 1998 Duchowi Świętemu: „Duch Święty i Jego obecność w Kościele”

Trzeci rok - Bogu Ojcu: „Wierzę w Boga Ojca”.

Aby się dobrze przygotować do Jubileuszu, trzeba nam uważnie słuchać głosu Stwórcy, którego najlepiej odnajdziemy w Piśmie Świętym, w nauczaniu i posłudze Kościoła oraz w sakramentach świętych.

Przybliżmy się do Boga poprzez przykazania. W nich znajdziemy odpowiedź na pytanie jakie jest nasze powołanie i jak je realizować.

## I PRZYKAZANIE DEKALOGU:

### NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW OBCYCH PRZEDE MNĄ

Wprowadzeniem do Dekalogu czyli do moralności jest objawienie się Boga jako tego, który wyzwala, przychodzi z pomocą w sposób niepodważalny i pewny. To jest początek jakiegokolwiek moralności: odkrycie, że u podstaw mojego istnienia i mojej wolności jest Bóg - Zbawiciel. Dopiero potem rodzi się moja odpowiedź - życie, które jest echem i świadectwem pierwotnej łaski i miłości. To jest duch Ewangelii i Kościoła. Pierwszym drogowskazem na drodze tego przeświadczenia, że odkryło się Boga - Zbawcę, jest przykazanie chroniące niepodzielność kultu Jedyne Boga.

Kim są ci „obcy bogowie”? Byli to bogowie innych ludów ziemi Kanaanu. Ale oni już nic wspólnego nie mają z naszą epoką. Dzisiaj są inne kryteria i bożkami staje się: pieniądz, sukces, technika, rozum. Każde z tych kryteriów jest bardzo ważne i potrzebne. Niebezpieczeństwo rodzi się wtedy, kiedy staje się to najważniejsze, najpotrzebniejsze, kiedy staje się absolutem.

Czym zatem jest pierwsze przykazanie? Staje się ono pierwszą próbą oczyszczenia obrazu Boga w ludzkim umyśle i sercu. Jest to kolejna próba wyzwolenia człowieka z kolejnej ziemi niewoli - niewoli samego siebie. Próba konieczna, kiedy chce się odkryć wielkość Boga: kiedy chce się odkryć jego wolność; pojąc jego drogi.

Ale konieczna również po to, aby uratować człowieka przed samotnością i lękiem, przed bożkiem, który okazuje się iluzją i odbiciem nas samych.



JAM JEST T  
KTÓRY CIĘ  
Z ZIEMI  
Z DOMU





WÓJ BÓG,  
WYWIÓDŁ  
GIPSKIEJ  
NIEWOLI

## II PRZYKAZANIE DEKALOGU

### NIE BĘDZIESZ BRAL IMIENIA BOGA TWEGO NADAREMNO

Dla zrozumienia znaczenia drugiego przykazania Dekalogu należy uwzględnić dwie sprawy:

- co oznaczało imię dla Izraelity w Starym Testamencie i Nowym Testamencie;

- kiedy pojawia się imię Boga.

Otóż dla ludzi Biblii imię wskazywało na charakter, istotę danej rzeczy lub osoby. Znać imię oznaczało znać osobę, jej głębię i tożsamość. Ale to pociągało dalszą konsekwencję - tym razem zupełnie inną naszymu sposobowi myślenia - znać czyjeś imię równało się posiadaniu władzy nad osobą, której imię wymawiało się. Nic nie stało na przeszkodzie, aby móc się posługiwać daną rzeczą lub osobą. Nadać komuś imię to pokazać, że ma się władzę. Tyle znaczy fakt, że to Adam nadaje nazwy, imiona zwierzętom stworzonym przez Boga. W ten sposób człowiek odkrywa, że jest panem stworzenia. Ale tylko stworzenia, gdyż Stwórca swoje imię objawia, daje - jako dar. Dar, który zobowiązuje.

Owe tajemnicze imię Jahwe, które tłumaczy się na polski jako „JESTEM, KTÓRY JESTEM” jest objawione, dane Mojżeszowi w chwili, w której Bóg czyni z Mojżesza tego, który poprowadzi lud wybrany z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Objawienie imienia jest zatem pewnym etapem Bożego planu zbawienia, Bożego dzieła miłości.

Pozostaje tajemnicą, a to uczy pokory. Tajemnicą, gdyż imię które oznacza stałą obecność w pełni zostaje określone przez Jezusa; Bóg jest Miłością.

Człowiek, który jest panem stworzenia nie jest panem Stwórcy. To Stwórca objawia swoje imię, okazując w ten sposób swoją wielkość - wielkość, która przekracza człowieka. Ale zarazem Stwórca obdarza człowieka swoim zaufaniem.

Powierza się nam tak samo jak powierzył się naszym dłoniom w tajemnicy Eucharystii.

I jeszcze jedno pytanie? A kto nam nadaje imię. Któż nas wywiódł z nicości do istnienia? Nasz Bóg Stwórca. Bóg woła każdego po imieniu. Imię każdego człowieka jest święte. Imię jest obrazem osoby, domaga się szacunku, ponieważ jest znakiem godności tego, który je nosi.

*„Boże!  
Nie widzą Ciebie  
moje oczy  
Nie słyszą Ciebie  
moje uszy.  
A jesteś światłem  
w mej pomrocy  
A śpiewem  
mojej duszy*

*(L. Staff)*

*Oprac. wg A. P. Błyszczka CR „Dekalog”  
Maria Baar*

# POCZĘŁA SŁOWO WCIELONE ZA SPRAWĄ DUCHA ŚWIĘTEGO



W papieskim programie przygotowaliśmy do obchodów Wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia Chrześcijaństwa wskazania na rok 1998 kończą się tak: „Maryjo, która poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego i która potem w całym swym życiu pozwoliła się prowadzić przez Jego wewnętrzne działanie, będziemy kontemplować i naśladować jako niewiastę posłuszną Duchowi Świętemu, jako niewiastę, która milczy i słucha, niewiastę nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei (por. Rz 4,18). Maryja dała pełny wyraz pragnieniu ubogich Jahwe, jasnie-

jąc jako wzór dla tych wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom” (Tertio millenio adveniente, 48).

Przed nami czas Adwentu, czas czekania na Pana. Rozważmy więc te znamienne słowa: „POCZĘŁA SŁOWO WCIELONE ZA SPRAWĄ DUCHA ŚWIĘTEGO”.

To krótkie stwierdzenie wyraża dwie myśli. Po pierwsze prawdę, że Maryja jest Matką Słowa Wcielonego oraz, że stało się to za sprawą Ducha Świętego. To zupełnie naturalne, że fakt o Boskim Macierzyństwie Maryi pojawił się na pierwszym miejscu. Wiadomo, że wszystkie przymioty moralne i całe nadprzyrodzone piękno zostały dane Maryi ze względu na przyszłą godność Matki Syna Człowieczego. Wszystko inne co zostanie o Niej powiedziane ma charakter wtórny. W pierwszym rzędzie jest Bogurodzica.

O tym, że poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego czytamy w Ewangelii. „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35). Przez Trzecią Osobę Trójcy Świętej Bóg Ojciec

wkroczył w dzieło powołania Maryi do godności Matki Mesjasza. Maryja była posłuszną Duchowi Świętemu. „Całym sercem powierzyła się Bożym obietnicom” (Rz 4,18). Zdała się na Jego mądrość, dobroć i wszechmoc. Tak uczyniła, gdy zechciała zostać Matką Syna Człowieczego, gdy wyśpiewała swój hymn uwielbienia i gdy w milczeniu przyjmowała godność Matki całego rodzaju ludzkiego pod krzyżem.

Ojciec Święty zachęca nas do naśladowania Matki Jezusa. Ma to być wzorowania na Maryi sposób życia.

Nazywa ją: Posłuszną głosowi Ducha Świętego, Niewiastą nadziei, Milczącą i słuchającą, Wzorem powierzonych obietnic Bożych.

Módlmy się do Niej:

„Ciała piękna jest, Maryjo,  
I zmazy pierworodnej nie ma w Tobie.  
Tyś chwałą Jeruzalem,  
Tyś weselem Izraela  
Tyś chlubą ludu naszego,  
Tyś Orędowniczką grzeszników”.

M.B.

## „ZACZNIJCIE WARGI NASZE CHWALIĆ PANNĘ ŚWIĘTĄ ...”

Godzinki o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny są nabożeństwem stanowiącym skarb polskich nabożeństw maryjnych.

Dawniej prawie w każdym domu polskim dzień zaczynał się od śpiewu godzinek, śpiewano je też w kościele przed mszą świętą i oczywiście w grudniu przed roratami.

Godzinki śpiewano już w średniowieczu, na początku śpiewy te były prowadzone przez duchowieństwo, później i przez lud Boży.

Najstarsze Godzinki poświęcone Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny powstały w XV wieku. Powstały one dla ludzi świeckich, są podzielone na siedem części: Jutrznię, Prymę, Tercję, Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę. Każda z tych części składa się z: rozpoczęcia, hymnu, wersetów, responsoriów, ofiarowania, i antyfony z modlitwą.

Łaciński tekst Godzinek zatwierdził papież Paweł V w 1616 r. a wydano je w Rzymie. Z łaciny na język polski przetłumaczył Godzinki nieznanymi z nazwiska jezuita. Ukazały się one w 1628 roku.

Zwyczaj śpiewania Godzinek rozprószył się szybko, jak wszystkie inne

nabożeństwa maryjne.

Śpiewano je przed poranną Mszą świętą, albo przed sumą. Godzinki ukazywały wielką godność Niepokalanej, Matki Zbawiciela.

W Jutrzni, która jest modlitwą o brasku dnia, rozmyśla się o dobrodziejstwie Boga, który dał ziemi najwspanialszą gwiazdę, nigdy nie gasnącą - Maryję. Śpiewane przez całe Godzinki „witaj”, sławi Bogurodzicę za to, że dała nam Syna.

Pryma to modlitwa przy wschodzie słońca, w którym podziwiamy światło, jakim jest Maryja, płonąca wiecznie lampą wypełnioną oliwą. Maryja nazywana jest też Panną mądrą, Domem Bogu miłym, gdyż nalczywie pojęła swoją życiową służbę, od Zwiastowania do Narodzin była mieszkaniem Boga stała się twierdzą nigdy nie zdobytą przez szatana.

W Tercji Maryja przyrównywana jest do wspaniałego tronu króla Salomona, wykonanego z kości słoniowej i szeregów złota oraz do gorejącego (ale nie spalającego się, bo Bóg był nim) krzewu, widzianego przez Mojżesza - Witaj Arko Przymierza Arka - to znak obecności Boga. Seksta przynosi porównanie dziewictwa Maryi i Jej Niepokalanego Poczęcia do największego, ogrodu mile pachnącego.

nego Poczęcia do największego, ogrodu mile pachnącego.

W Nonie wspominamy Jej macierzyństwo - nazwane miastem ucieczki (miasta ucieczki były to miasta wyznaczone przez Boga, w których mogli się chronić grzesznicy i które zapewniały im na ich terenie nietykalność - por. Joz 20). Porównana jest też Maryja do starożytnej wieży Dawida. Jak Judyta pokonała Holoferneśa, tak Maryja pokonała szatana, dlatego nazwana została „Judyt wojującą, od niewoli okrutnej lud swój ratującą”.

Kompleta kończy modlitwy dnia, staje się rachunkiem sumienia i rodzi pytania o winy i prośbę o przebaczenie. Jeszcze raz wołamy błagalnie do Maryi: Rodzicielko, o jasna Gwiazdo morską o Porcie tonących, O bramo rajska. Z nadzieją, że Maryja okaże nam swą łaskę.

Śpiewanie Godzinek to piękne nabożeństwo Maryjne, to śpiew pobożności, to duchowy pokarm dla wielu, którzy kochają Niepokalaną Matkę Zbawiciela.

Wspominając naszych przodków pamiętamy ich śpiew godzinek, a może i my pójdziemy ich śladami.

M.B.



Zwiastowanie - Lorenzo Leno

„Matko  
naszego Adwentu  
przedzierająca się  
ze światłem roratnim  
przez mroki  
naszych dni ...  
abyśmy dostrzegali drogę  
miłości  
życia  
nadziei ...  
Matko  
naszego ocalenia  
prowadź nas  
przez nasz Adwent”.

# MATKO ADWENTOWA

Adwentowe oczekiwanie na przyjsie Chrystusa ma charakter maryjny. Nie daje spokoju żadnemu sercu, które nosi w sobie oddech naszej za Bogiem tęsknoty.

Adwent wyciąga nas z naszej samotności, abyśmy w rodzinie Kościoła mogli się wypowiedzieć, wytęsknić, wyzalić i jeszcze bardziej umocnić nadzieje.

Maryja swoją wiarą otworzyła przed nami wielką przestrzeń dla synowskiej miłości, do której wyrwa się nasza adwentowa tęsknota.

Każdy dzień w czasie adwentu przeżyjmy uczestnicząc we mszy św. rorotniej. Kiedyś było to piękne czuwanie przed świtem. Dziś jest to często tylko wieczorowa ciemność, abyśmy mogli czuwać przy Maryi, która zwiastuje przychodzące słońce. Niezwykła jest to Msza święta. Choć cała liturgia Adwentu jest w zasadzie wyrazem tęsknoty człowieka zanurzonego w ciemności i samotności, to msza roratnia jest wyznaniem wiary tych, którzy tak wiernie CZUWAJĄ, że PRZE-CZUWAJĄ zwycięstwo Bożego światła. Gdy inni jeszcze lub już śpią, pogrążeni w mroku, my wyglądamy żywej Światłości świata i ogłaszamy przyjsie, trzymając w ręku roratnie świece i lampiony.

Ten co czuwa patrzy na zegar. Czeką, aż „nadejdzie godzina”. „ADWENTOWY WIENIEC” jest jak tarcza zegara, na której cztery świece zastępują wskazówki. Każda świeca

symbolizuje kolejny tydzień adwentowy. Gdy światło zapłonie na wszystkich czterech świecach, to znak, że „czas się wypełnił”.

Adwent naszego życia, to adwent naszych myśli, słów, czynów. Adwent to człowiek, który jest nadzieją Boga.

Zapytajmy siebie? Czy adwentowe przywołanie Maryi zaprowadzi nas do Ewangelii?

Czy adwentowe przywołanie Maryi zaprowadzi nas do modlitwy?

Czy adwentowe przywołanie zaprowadzi nas do stołu Pańskiego?

Czy adwentowe przywołanie uszanuje prawo Stwórcy i każdy Polak i każda Polka będą miały prawo do życia?

Czy adwentowe przywołanie Maryi zaprowadzi nas w Trzecie Tysiąclecie?

Módlmy się: Maryjo Patronko Adwentu i naszego adwentowego przebudzenia zechciej być Przewodnią Gwiazdą i Drogowskazem prowadzącym do Chrystusa.

Maria Baar



## ZDROWAŚ MARYJO ŁASKI PEŁNA ...

Scena Zwiastowania Maryi z pierwszego rozdziału Ewangelii według św. Łukasza to uprzywilejowane miejsce, niewyczerpane źródło chrześcijańskich rozważań o Matce Pana. Scena ta stała się podstawą głębokich teologicznych komentarzy, inspiracją dla poetów, malarzy muzyków. Wielu z nas przywołuje te słowa w codziennym pacierzu, czy różańcu, powtarzając „Zdrowaś Maryjo”. Modlitwy tej nie znajdujemy jednak w Nowym Testamencie, ani w świadectwach najstarszej tradycji kościelnej.

Modlitwa „Zdrowaś Maryjo” kształtowała się powoli, stopniowo w ciągu wieków.

Brewiarz wprowadzony w 1568 roku przez papieża Piusa V zalecił recytowanie „Ojczy nasz” i „Zdrowaś Maryjo” na początku każdej godziny liturgicznej. Tekst modlitwy „Ave Maria” był wówczas w tej samej formie co dzisiaj.

Modlitwy te rozpowszechniły się bardzo i stały się „brewiarzami” dla świeckich.

Popatrzmy jednak jaką treść teologiczną niesie ze sobą modlitwa „Zdrowaś Maryjo ...”

**ZDROWAŚ** - pierwsza część modlitwy przytacza słowa anioła Gabriela (Łk 1,28).

„Światłość” 12/1998

„Zdrowaś” znaczy witaj, bądź pozdrowiona, raduj się. Odnaleźć można w tych słowach echo przepowiedni mesjańskich, zwłaszcza proroka Sofoniasza: „Ciesz się z całego serca i wesel Córko Jerozolim! (...) Król Izraela, Pan jest pośród ciebie”(Sof 3,14 n).

### MARYJO

Imię Maryi (hebr. Miriam) nie figuruje w tym miejscu w Ewangelii, pojawia się w dialogu anioła z Maryją później (Łk 1,30). Etymologia imienia Miriam jest niepewna, istnieje 70 propozycji jego rozumienia.

### ŁASKI PEŁNA

W tekście Ewangelii nieprzetłumaczalne słowo kecharitomene stanowi nowe, nadane Maryi przez anioła. Oznacza, że Maryja trwale i ostatecznie jest przedmiotem Bożego upodobania. Można je przetłumaczyć: „Ty - która - znalazłaś - łaskę”. „Ty - która byłaś - i - nadal - pozostajesz - upodobaniem - miłości - Boga”.

### PAN Z TOBĄ

To ulubiona formuła znana Staremu i Nowemu Testamentowi. Wyraża wsparcie, pomoc, błogosławieństwo, dar przyjaźni i bliskości Boga dla powołanych do

spełnienia szczególnych zadań w historii zbawienia. Słowa te odniesione do Maryi znaczą o wyjątkowej więzi Maryi z Jezusem i Bogiem-Ojcem. Ona jest „miejszem” Bożej obecności, wcielenia Syna Bożego, zstąpienia Ducha Świętego (por. Łk 1,35)

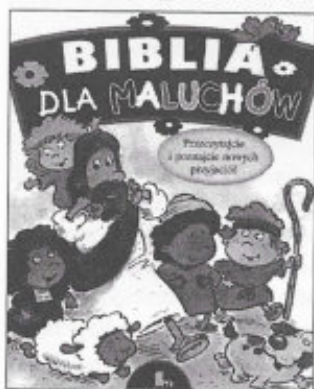
Maria Baar



Zwiastowanie - Orazio Gentileschi

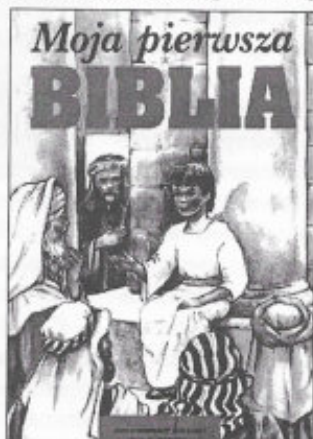
# Pismo Święte w każdym domu

Być chrześcijaninem to znać i ciągle poznawać Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się człowiekiem i jest naszym przyjacielem. Poznać Go można poprzez czytanie Pisma Świętego i komentarzy biblijnych. Jest doskonała okazja, żeby w czasie świąt Narodzenia Pańskiego sięgnąć po jedno z wydań Biblii. Słowo Boże ma moc zainteresować dzieci i seniorów. Niektóre z nich dostępne obecnie na rynku księgarskim prezentujemy:



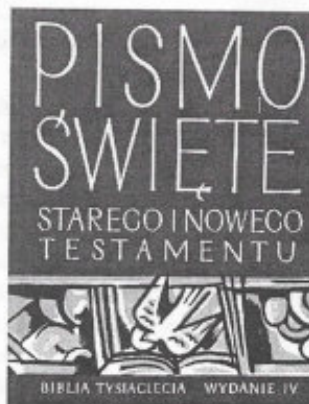
„Biblia dla maluchów”

Wybór bogato ilustrowanych najpopularniejszych opowiadań biblijnych dla najmłodszych.



„Moja pierwsza Biblia”

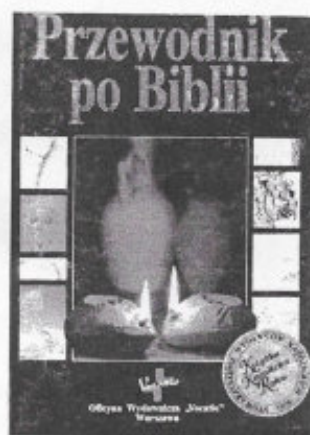
Wybór najważniejszych historii ze Starego i Nowego Testamentu napisanych językiem zrozumiałym dla dzieci. Piękne ilustracje uzupełniają lekturę.



Pismo Święte

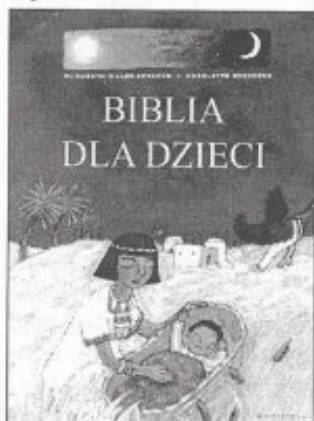
Starego i Nowego Testamentu

„Biblia Tysiąclecia” - najpopularniejszy obecnie przekład w Polsce. Czytana w liturgii. Tekst, który powinien być w każdym polskim domu. Zawiera wprowadzenie do każdej księgi.



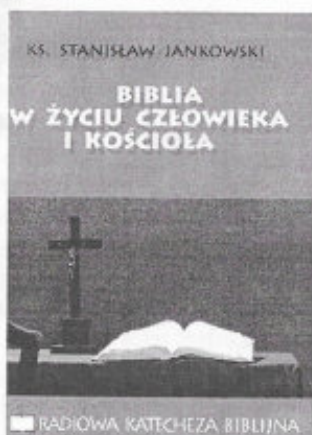
„Przewodnik po Biblii”

Wprowadza w świat i teologię Pisma Świętego. Ujmuje to, co najistotniejsze. Jest pracą ekumeniczną. Przeznaczona dla wszystkich, ułatwia czytanie tekstów biblijnych.

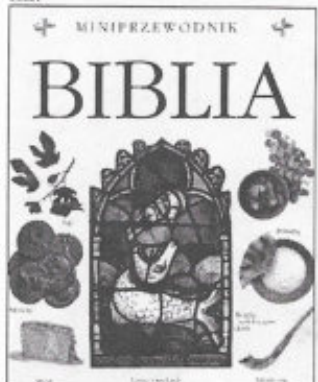


„Biblia dla dzieci”

Napisana prostym poetyckim językiem. Każde opowiadanie uzupełnione ilustracjami.



Jankowski S. „Biblia w życiu człowieka i Kościoła”; Pytel J.K. „Objaśnienia sensu biblijnego w Kościele” - Radiowe katechezy biblijne.



„Miniprzewodnik: Biblia”

Odpowiedzi na różne pytania dotyczące Starego i Nowego Testamentu bogato ilustrowane. Ułatwiają zrozumienie lektury tekstów biblijnych.



Wymienione publikacje  
i wiele innych  
tekstów biblijnych  
oraz komentarzy  
można nabyć

w Księgarni  
Zenona i Piotra  
Muszyńskich

w Wągrowcu  
przy ulicy Szerokiej.

Ceny przystępne

# O świętowaniu niedzieli cz.III.



W każdej Mszy świętej dokonuje się „uczta słowa i Chleba życia”. W pierwszej Jezus jest obecny w czasie czytania z Pisma Świętego, a w drugiej zmartwychwstały Chrystus uobecnia się pod postaciami chleba i wina. Obie części liturgii są jednym aktem kultu. Liturgia słowa ma na celu wywołać u wiernych „głód słuchania słów Pańskich” (Am 8,11). Jest ona także „dialogiem pomiędzy Bogiem a Jego ludem” i przypomnieniem o obowiązkach wynikających z Przymierza oraz ciągłym nawracaniem. Każdy uczestnik niedzielnej Eucharystii, słuchając słowa Bożego i stosując się do niego, potwierdza wierność Bogu oraz posłuszeństwo Jego nakazom.

Do pełnego uczestnictwa w uczcie Chleba eucharystycznego przygotowuje Słowo Boże, czyli czytania. Szczególnie w niedzielę jest ono bardziej uroczyste niż w dni codzienne i staje się wielkim dziękczynieniem Bogu w imieniu całej ludzkości. Dla wiernych jest okazją, żeby podziękować Stwórcy za minione dni i otrzymane dary oraz uwielbić Go „przez Chrystusa, z Chrystusem, i w Chrystusie, w jedności Ducha Świętego”. Jednocześnie członkowie wspólnoty eucharystycznej mogą na nowo uświadomić sobie, „że wszystko zostało stworzone przez Chrystusa, oraz że w Nim - który przyszedł jako sługa, aby przyjąć i odkupić nasze człowieczeństwo - wszystko zostało na nowo zjednoczone, aby stać się ofiarą złożoną Bogu Ojcu, z którego wszystko bierze początek i życie” - pisze Papież. Każda Msza święta jest także przypomnieniem, że kiedyś Chrystus - według słów świętego Pawła z Listu do Koryntian - „przekazał królowanie Bogu i Ojcu (...), aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1Kor 15, 24,28). Dlatego jest ona wydarzeniem radosnym, pełnym wdzięczności i nadziei.

Eucharystia jest również „żywym przedstawieniem ofiary Krzyża”, bo Jezus w momencie konsekracji „składa samego siebie jako ofiarę Ojcu w tym samym akcie, w ja-

kim ofiarował się na krzyżu”. W ten sposób cierpienia, modlitwy i praca wiernych łączy się z życiem i uwielbieniem Ojca oraz cierpieniami, modlitwami i pracami Jezusa, nadając im nowe wartości. Dzięki uczestniczeniu w niedzielnej Mszy świętej składa się Bogu na ołtarzu wszystkie trudne i radosne sprawy minionego tygodnia.

Eucharystia jest również uczta paschalną, w której „sam Chrystus staje się pokarmem”. Papież podkreśla, że „uczestnictwo w Wieczery Pańskiej jest zawsze komunią z Chrystusem, który składa siebie Ojcu w ofierze za nas”. W związku z tym wierni powinni przyjmować komunię świętą, ale tylko wówczas, gdy są do tego należycie przygotowani.

Niedzielne zgromadzenie eucharystyczne jest także braterskim spotkaniem, o czym przypomina przekazanie sobie znaku pokoju. Wyraża on aprobatę Ludu Bożego dla wszystkiego, co zostało dokonane w celebracji i jednocześnie jest potwierdzeniem zobowiązania do wzajemnej miłości przez ludzi spożywających jeden Chleb. Papież przypomina słowa Chrystusa: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw Tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5,23-24). Niedzielna Msza święta daje uczestniczącemu w niej siły do podejmowania zadań dnia codziennego oraz ewangelizowania siebie i drugich. Po otrzymaniu błogosławieństwa wierny bierze na siebie odpowiedzialność uczynienia ze swojego życia daru dla innych.

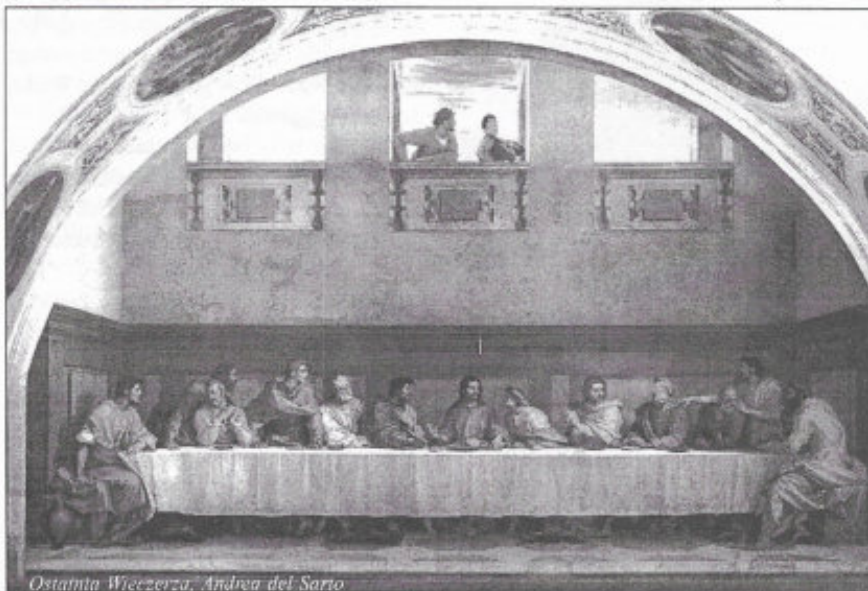
Eucharystia jest sercem niedzieli, dlatego od początku chrześcijaństwa uczestnicze-

nie w Niej jest obowiązkowe. Jan Paweł II przytacza fakty z historii Kościoła, kiedy pomimo licznych ograniczeń wierni z narażeniem życia przestrzegali tego nakazu sumienia. Zdarzało się także jednak, że w wyniku zubożenia niektórych wiernych, problem uczestniczenia w niedzielnej Mszy świętej musiał być przypominany oraz omawiany w adhortacjach i przepisach kanonicznych. Także w najnowszym Katechizmie Kościoła Katolickiego i Kodeksie Prawa Kanonicznego potwierdzono, że „w niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane, wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej”. W związku z tym każdy wierzący powinien uświadomić sobie, jak „kluczowe znaczenie dla jego życia wiary ma zgromadzenie niedzielne, podczas którego razem z braćmi świętuje Paschę Chrystusa w sakramencie Nowego Przymierza” - pisze Ojciec Święty. Dzień ten powinien być uświęcony przez modlitwę, dzieła miłosierdzia i powstrzymanie się od pracy.

Ponieważ uczestnictwo we Mszy świętej niedzielnej jest obowiązkiem, od którego może zwolnić tylko bardzo poważna przeszkoda, każdy kapłan może w tym dniu odprawić więcej niż jedną Eucharystię, aby umożliwić wszystkim wiernym udział w Niej w najbardziej odpowiedniej dla siebie porze dnia, przy czym czas ten rozpoczyna się już w sobotę wieczorem. Wierni uczestniczący we Mszy świętej powinni czuć się osobiście zaangażowani w liturgię, bo w pełni współdziałają w ofierze eucharystycznej, poprzez modlitwę, śpiew, słuchanie Słowa Bożego i komunii świętą.

*/ciąg dalszy w numerze świątecznym/*

Leokadia Grajkowska



Ostatnia Wieczerza. Andrea del Sarto

# WARTO WIEDZIEĆ

Księdzu prob. Andrzejowi Trzemzałskiemu, ks. prob. Stefanowi Kałmuckiemu, delegacji „Polanexu”, pocztom sztandarowym, organiście, krewnym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

## śp. Józefy Kopydłowskiej

serdeczne podziękowanie składa  
wnuczka  
Alina z rodziną

# Kalendarium

## Grudzień

- 2 - bł. Rafała Chylińskiego
- 3 - św. Franciszka Ksawerego
- 4 - św. Jana Damascyńskiego
- św. Barbary
- 6 - św. Mikołaja
- 7 - św. Ambrożego
- 8 - Niepokalane Poczęcie NMP
- 11 - św. Damazego I
- 12 - św. Joanny Franciszki de Chantal
- 14 - św. Jana od Krzyża
- 25 - Uroczystość Narodzenia Pańskiego
- 26 - św. Szczepana
- 27 - Święto Świętej Rodziny
- 28 - Święto Świętych Młodzianków

Księdzu

## Andrzejowi Trzemzałskiemu

z okazji imienin,  
aby obecność Ducha Świętego  
pomagała w dalszej posłudze kapłańskiej  
dla dobra Ludu Bożego  
życzy  
Redakcja Światłości



Pani

## Marji Baar

z okazji imienin,  
moc najszczęśliwszych życzeń  
przeobitnych łask Bożych, zdrowia  
i światła Ducha Świętego we wspólnym  
redagowaniu „Światłości”  
życzy  
Kolegium redakcyjne

Księdzu

## Józefowi Szczepaniakowi

z okazji rocznicy święceń,  
zdrowia, obfitości łask Bożych  
i radości płynącej  
z Chrystusowego Kapłaństwa  
życzy  
Redakcja Światłości

Czy wiesz, że...

### KSIADZ PRAŁAT HELIODOR GRABIAS

DZIEKAN DEKANATU WĄGROWIECKIEGO UHONOROWANY „ZŁOTYM LIŚCIEM”



20 listopada 1998 r. w Ośrodku Rehabilitacyjno - Wychowawczym „Wielspin” miała miejsce niecodzienna ceremonia, Redakcja „Głosu Wągrowieckiego” wręczała doroczną nagrodę „Złoty Liść '98”.

Nagroda ta ma szlachetną wymowę, bowiem jest wręczana tym osobom, które swoim poświęceniem, uczciwą i nie dla poklasku pracą przyczyniają się dla dobra bliźniego, dla dobra ogółu.

W tym roku „Złotym Liściem” został obdarowany ks. prałat Heliodor Grabias, proboszcz Fary. Wręczając „Złoty Liść” Księdzu Prałatowi red. naczelny „Głosu Wągrowieckiego” Jerzy Mianowski powiedział: „Ksiądz prałat Heliodor Grabias bez mała od 50 lat pełni posługę w Winnicy Pańskiej, w grodzie Jakuba Wujka, Adama z Wągrowca 21 lat” (...)

Używając słów św. Łukasza kontynuował: „dopełnił się czas, aby ukazać światło, które bije ze sprawowanej posługi ks. Prałata i nie będziemy je stawiać w ukryciu, czy pod korcem, a ustawimy na świeczniku” (...)

Nagradzając ks. Prałata, składamy jednocześnie akt dziękczynienia: za kierowanie Kościołem w dekanacie wągrowieckim, za nowe kościoły, za pełne świątynie wiernych, za ogromne serce dla sztuki, za dostojność i umiłowanie każdego z nas. Bóg zapłać ks. Prałacie”.

W ceremonii udział wzięli proboszczowie, nowo wybrane władze z burmistrzem St. Wilczyńskim na czele, władze powiatowe i wojewódzkie



oraz dyrektorzy placówek i redaktorzy.

Miłym akcentem był jarmark pałucki, który serwował same pychoty.

Najcieplejszym momentem były gratulacje składane ks. Prałatowi, my zaś jako redakcja „Światłości” posłużymy się Psalmem 1,3 „Szczęśliwy mąż, (...)

(który)

ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,

które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną:

co uczyni, pomyślnie wypada”.

Zatem piękny „Złoty Liść” to również symbol wiecznego trwania przy człowieku, owocnego trwania.

# W STRONĘ ŚWIATŁA



## ŚWIĘTY MIKOŁAJ - BISKUP /scenka dla małych dzieci/

Postać św. Mikołaja - biskupa uczy nas pomocy i miłości do drugiego człowieka. Święty Mikołaj to postać godna naśladowania.

*Piosenka pt. „Dobry św. Mikołaju” na melodię „Wszystkie nasze codzienne sprawy.”*

Dobry święty Mikołaju  
Patrz, jak dzieci Cię kochają  
Ty pamiętasz o nas w niebie,  
My modlimy się do Ciebie.

Dziękujemy za twe dary  
Twoja dobroć nie ma miary.  
I my chcemy być dobrymi,  
Darem Twoim się dzielimy.

*/Wchodzi św. Mikołaj na scenę dając znak dzwoneczkiem/*

Na łąki, na pola biały śnieżek leci  
już św. Mikołaj śpieszy do dzieci.

Słychać srebrny dzwoneczek,  
a wiatr głos ten niesie  
po łąkach, po polach, po szerokim lesie.  
Czekając cierpliwie, stańcie dookoła,  
już św. Mikołaj wchodzi do kościoła

*Dzieci witają św. Mikołaja*

Witamy Ciebie Święty Mikołaju  
coś przyszedł do nas z wysokiego nieba  
Wiemy, że kochasz wszystkie dzieci,  
że Ciebie też kochać trzeba.  
Przyszedłeś dziś do nas  
zmęczony z długiej drogi,  
taki radosny i uśmiechnięty.

Wszyscy Cię dzisiaj serdecznie witamy

Tobie też wesołą piosenkę zaśpiewamy.  
Potem przez Twe ręce dary otrzymamy,  
więc Cię za to mocno, a mocno kochamy.

*Piosenka pt. „Dziękujemy Tobie ...”*

Dziękujemy Tobie Mikołaju Święty  
że choć jesteś w niebie  
tak bardzo zajęty,  
Przyszedłeś uciechy  
nas tutaj w parafii,  
więc ci dziękujemy jak kto potrafi.

*Wiersz pt. „Idzie Św. Mikołaj”*

Idzie Święty Mikołaj  
niesie podarki  
świecą mu złote gwiazdki  
niby latarki.

Idzie św. Mikołaj  
porą grudniową  
zapakował do worka to i owo.

- Mikołaju kochany  
jesteśmy radzi,  
że Cię zawsze w porę  
Pan Bóg prowadzi.

*Modlitwa do Pana Boga  
za św. Mikołaja - odmawia katecheta.*

Dziękujemy Ci Panie Boże, że co roku przysyłaś do nas Św. Mikołaja. Wiemy, że przychodzący do nas Mikołaj jest dobrocią naszych rodziców i dobrych ludzi.

Święty Mikołaju, podpowiedz dobrym ludziom, aby pamiętali o biednych i smutnych dzieciach. Dobry Patronie! Rodzicom naszym i wszystkim dobrym ludziom



daj to czego sobie życzą. A wszystkim dopomóż jak najlepiej przygotować się do Świąt Bożego Narodzenia.

□



## PATRZ SERCEM

Serce to słowo, które dzisiaj wyszarżało, nawet rzadko się je wymawia.

A przecież serce symbolizuje miłość, uczucie, dobroć, przyjaźń, szczodrość i wiele, wiele innych dobrych przymiotów.

A. Saint - Exupery w „W Małym Księciu” powiedział: „dobrze widzi się tylko

sercem”, to wielka prawda, kto nie tak patrzy na świat i ludzi ten nigdy wielu spraw nie zrozumiał i nie zauważył.

Zapytajmy - jak w okresie adwentu ma widzieć nasze serce. Czy naprawdę wigilia i Boże Narodzenie to okazja do serwowania coraz to wikwintniejszego menu? Czy też duchowe przeżywanie przyjscia Pana?

Czy podczas wigilii musi być dwanaście dań? Myślę że nie. Ale musi być opłatek, czytanie Dobrej Nowiny, śpiewanie kolęd, choinka. I nie musi być symbolicznego miejsca pustego przy stole, ale tam właśnie posadźmy samotną starszą osobę, bezdomnego, o którym nikt nie pamiętał, czy dzieci których nikt nie zabrał z domu dziecka na święta - popatrzmy ser-

cem, kogo mamy wokół i jak możemy konkretnie temu komuś pomóc. To nasze adwentowe zadanie, zamiast wszelkiej świątecznej wystawności.

I jeszcze jedno - prezenty. Wprowadźmy do naszych domów zwyczaj, że święta Bożego Narodzenia to nie okazja na kupno drogiego prezentu, ale prezentu, który zapamiętamy na długo, może to być np. piękna religijna książka, reprodukcja, kasetta o treściach ewangelicznych.

Wigilijna wieczerza gromadzi, jednoczy i umacnia każdą rodzinę. Dlatego uczestniczenie w niej, to uczestniczenie w rodzinnej liturgii jednoczącej się z Nowonarodzonym i tę piękną wymowę charakteru Świąt Bożego Narodzenia wniesmy w Trzecie Tysiąclecie wiary.

□

# Światłość

## KRZYŻÓWKA



W pieśniach maryjnych i adwentowych uzupełnij brakujące wyrazy, które po wpisaniu w diagram utworzą hasło.

1. Była cicha i piękna jak ...
2. Spuście nam na ziemskie ...
3. Z tej biednej ..., z tej leż doliny.
4. Mario, będę Ci ...
5. Niebiosa ... spuszczaćcie z góry.
6. Jest ... na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce.
7. Jeśli masz chwile smutne w swym życiu, powierz się ...
8. Zawitaj ... Różańca świętego
9. Do Ciebie Matko ... łask.
10. ... Boży Gabriel, posłan do Panny Maryi.
11. Daj mi ... o Matko moja.

## PRZYJAZD PANIE JEZU WYKREŚLANKA

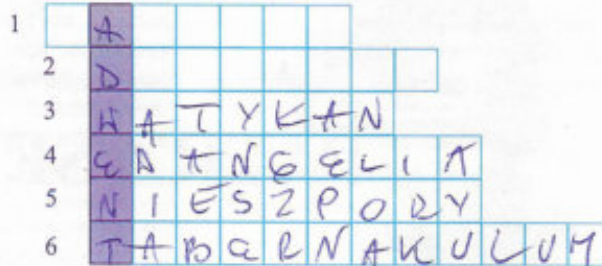
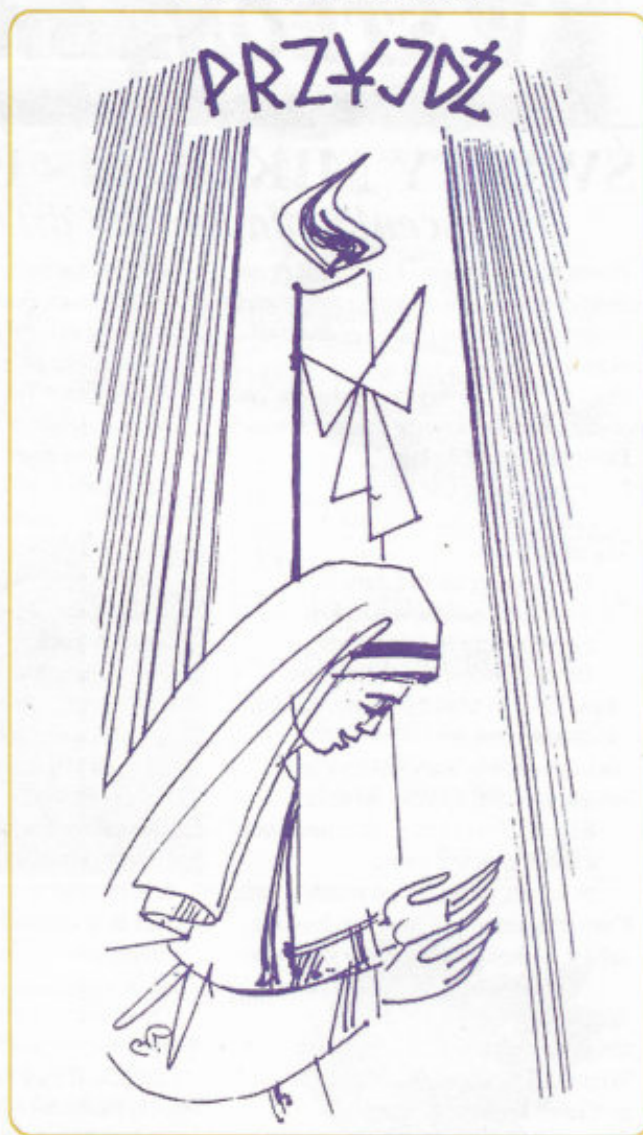


Z pionowych rzędów wykreśl następujące wyrazy: ZIMA, LYŻY, LÓD, SANNA, BALWAN, NARTY, ŚNIEŻEK, SAN-KI. Pozostałe litery odczytane poziomo otworzą rozwiązanie.

### Nagrodę z numeru 55 wylosowali:

Jolanta Marczuk, ul. Os. Michałowskie 51, 62-290 Mieścisko  
 Anna Cybul, ul. Długa 3, 62-120 Wapno  
 Michałina Brzezińska, ul. Kraszewskiego 6, 62-100 Wągrowiec  
 Ilona Żurawicz, ul. Średnia 11, 62-100 Wągrowiec

## KOLOROWANKA



1. Patronka dobrej śmierci.
2. Wspólnota, którą kieruje biskup.
3. Państwo kościelne.
4. Księga Pisma Świętego.
5. Modlitwa wieczorna.
6. Mieszka tam Pan Jezus.

**REBUS** *ROCATY*  
 29.09.98r.  
 1998 K 06.12.98r. D-R  
 30.11.98r.

Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem prosimy przesłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do 15 grudnia 1998r.

Stronę przygotowały: Zdzisława Januchowska i Aurelia Łęzowska

## „Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej

Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/modem (0-67) 26-21-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, Aurelia Łęzowska, ks. Stefan Kalmucki, ks. Krzysztof Woźniak. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów. Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 26-20-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.